

SŁOWO

WILNO, Niedziela 10 grudnia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Włosa, Zamkowa 2. Otwarcie od godz. 8 do 4. Telefon: Redakcja—17-82. Administracja—222.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO 20259. W sprzedaży detalicznej lednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa naliczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetrówi jednosłupowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 80 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druków mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-r-u dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

- MARANOWICZE — ul. Szeptycyckiego — A. Łaszak.
- GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
- GRÓBNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- BORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- KLECK — Sklep „Jedność”.
- LIDA — ul. Śwalska 13 — S. Mateski.
- LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
- NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
- N.ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

- DRUJA — Kowka.
- OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nauz.
- PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
- STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
- SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
- ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.
- SZARKOWSZCZYNA, M. Mindel, skład apte czny.
- WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
- WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Refleksje o „Myśli w obcęgach”

OD REDAKCJI. O autorze niniejszego artykułu p. Franciszku Olechnowiczu pisaliśmy dużo przed kilku tygodniami ze względu na jego powrót z bolszewickiego więzienia na wyspach Solowieckich w którym autor słów poniższych spędził lat siedem.

Przyznam się że długo nie mogłem się zdecydować na przeczytanie książki p. Mackiewicza. Niedawno wróciłem ze Z. S. R. R., wrażeń swych jeszcze nie zdążyłem wykorzystać literacko, obawiałem się przeto, by cudze wrażenia nie weszły w kolizję z memi własnymi by fałszywie, jak przypuszczałem, oświetlenie życia w „państwie budującego się socjalizmu” nie zatarło świeżości mych wspomnień, nie sugerowało mi cudzych myśli. Wreszcie zacząłem rozciąć kartki leżącej przedemną broszury i wszystkie 137 stroniec przeczytałem... „jednym tchem”.

Spodobała mi „Myśl” i wrażenia zawarte w „Myśli w obcęgach” nie tylko nie kolidowały z memi wspomnieniami, lecz, przeciwnie, żywiej je wskrzeszały, uwytkowały, dopełniały.

Nie przypuszczałem nigdy, by w tym kraju, gdzie prawda tak jest starannie przed okiem cudzoziemca ukrywana, dziełnikarz polski, przemierzający przestrzenie Z. S. R. R. w wygodnym ekspresie, zdołał poza wystawianymi mu na każdym kroku przed oczy „dostojnikami” ujrzeć sedno rzeczy. Zdolności obserwacyjne autora wprowadziły mi w zdumienie. Wielokrotnie autor zastrzegą się, że pragnie pisać tylko prawdę i pisać istotnie prawdę, co echem odbijało się u nas, na wyspach Białego morza, cośmy — więźniowie sowieccy — nauczyli się czytać między wierszami sowieckich gazet.

Czytam na stronie 17 „Myśli w obcęgach”:

„Każdy człowiek, sądzony w Bolszewii, musi się upokorzyć ostatecznie, wyprzeć się samego siebie, napisać i przeczytać przed sądem „skrucę” (poka Janje), gdzie musi w najostrożniejszych wyrazach napiętnować swoją osobę, swoje przekonania, prace swego życia, oświadczyć wyraźnie, że błądził, lecz jednocześnie przypisać sobie mnóstwo win, których naprawdę nie popełnił...”

Przypominam sobie pewnego inżyniera („wrednieli”), spotkanego przezeń w więzieniu Butyryńskim w Moskwie, który mi się zwierzył, żałując po niewczasie swych zeznań o... winach niepełnionych. — „Myślałem, żeż tak lepiej...” — oto jego słowa: — „Obawiałem się, że w przeciwnym razie rozstrzelają...” — A takich, jak ów inżynier, jest legion.

Gdy czytałem w książce p. Mackiewicza o „kulakach” i „podkulaczniakach” za pełniających więzienia sowieckie — wspominałem tych chłopów, którzy siedzieli z mną w obozie Solowieckim, a którzy jedyną winą było posiadanie paru koni lub dwóch krów, co stanowiło o przynależności posiadacza takowego mienia do „wrogiej klasy.”

Gdy przeczytałem oędzy ubraniowej — przypomniałem sobie publiczność widzianą przezeń na dworca kolejowych w Leningradzie i w Moskwie, w mej drodze powrotnej z kaźni na wyspach Białego morza.

Czytam o „usiłowaniu bolszewików za stąpienia żywego człowieka kolektywem” — Któż lepiej odemnie, który-m siedem lat przebył w kolektywnej kategorii, zrozumie i odczuje gnębienie życia indywidualnego w tym państwie, „które stoi na głowie”.

Gdy czytam o robotniku - dyrektorze muzeum, oprowadzającym autora po salach doręczonej jego pieczy instytucji, przypominam naszych „wychowawców” w obozie ludzi przeważnie małoписьменных, którzy ludziami o wykształceniu wyższym, ludziom przypuszczono siwizną, wykładali z do pozadzroszczenia pewność cię siebie mądrość „politgramoty”.

Gdy czytam o „udarniczym i socjalistycznym sorienowanjanji” i przypominam zamęczanych pracą więźniów soła

wieckich w imię owej „rywalizacji socjalistycznej”, dobrowolnie rzekommo „rywalizujących”.

Autor pisze o głodzie w Sowietach. — Przypominam nasz sklepik („tariok”) w obozie, gdzie można było zawsze dostać pomadę do ust, ołówek do brwi, lecz nigdy chleba, a bardzo rzadko jakieś kwaśne mięso powidła lub przynię śledzie.

Gdy czytamy o martyrologii duchowieństwa w Rosji sowieckiej, — staję mi przed oczyma postacie tych męczenników: księży, popów, mułłów, którzy dzielili z mną ciężki los na twardej przycy kategorii, a których winą jedyną było to, że byli oni „szluzielami kulta”, a więc co ipso „liszeńcami”.

Autor pisze, że „akcja kontr. rewolucyjna daje o sobie znać w sposób minimalny”... — W ciągu 7-letniego pobytu w więzieniach sowieckich nie spotykałem ani jednego aktywnego kontr. rewolucjonisty, prawdziwego bojownika o wolność. Moi towarzysze niedoli, aczkolwiek byli oskarżeni na mocy groźnego art. 58 ko dekstu sowieckiego, pokutowali za „winy niepełnione”.

Jakiś spotykany przez autora „Studjów nad psychologiczną społeczeństwa Sowietów” entuzjasta bolszewizmu oświadczył:

— Przed wojną konsumowała u nas tylko wyższa klasa społeczna. Teraz pan pojedzie na wieś, i zobaczy pan, na naszych włościachankach jedwabne pończochy...

Na lekcjach „politgramoty” w tenże sposób tłumaczono nam przyczynę „trudności ekonomicznych”:

— Przed rewolucją dobrze się odżywiający tylko burżuj, chłop zaś i robotnik, głodowali. Dziś produkty spożywcze są dzielone pomiędzy wszystkich, wszyscy są scy, wobec tego odczuwa się chwilowo brak chleba, mięsa, cukru i t. p. — Są to nieuniknione „boleżni rosta” (choroby wzrostu).

Lecz nie tyle obserwacje życia zewnętrznego stanowią o wartości książki, ile zrozumiienie ducha tej „smierdakowszczyzny”, „zrodzonej z sodonji pijanego intelektu z histerją chamstwa”, (str. 90) wczucie się w ten chaos „udarniczeństwa”, „sorenowanjanja”, „stroitielstwa”, gdzie ciągle coś „nie klapuje” gdzie winę się zwała z systemu na nieodmiennych kołach oliarnych — „wrednieli”.

W jednym miejscu tylko nie mogę się zgodzić z p. Mackiewiczem, w tem miano wić, gdzie, poruszając zagadnienia polityki narodowościowej Sowietów, pisze, że:

„Moskwa narzuca prowincjom odrębny język, co się spotyka ze sprzeciwem miejscowego społeczeństwa. Daleko większe jest napięcie miejscowych społeczeństw przeciw przymusowej ukrajinacji i białorutenizacji, niż drobniutki, stabilny objawy ruchów nacjonalistycznych w tych prowincjach, które nigdzie nie nabierają charakteru masowego...” (str. 71).

W tem miejscu autor świadomie lub nieświadomie coś niecoś przeoczył. Istotnie świat urzędniczy, składający się w przeważnej części z dawnych urzędników rosyjskich spotkał białorutenizację niechętnie. Mówię tylko o stosunkach w B. S. R. R. gdyż po przybyciu do Sowietów w roku 1926 w ciągu 6 tygodni byłem na wolności, mieszkając bądź w Mińsku, bądź w Witebsku. W ciągu tego krótkiego okresu czasu roblem również swoje spostrzeżenie w tej sprawie, która mnie, jako białorusina, żywo obchodziła. Otóż, by wając w różnych urzędach i zwracając się do urzędników w języku białoruskim, zauważyłem pewną niechęć w stosunku do białorutenizacji. Oczywiście nie mówię wprost o swej niechęci, lecz to się dawało wyczuwać w intonacji głosu, z podkreślenia pewnych wyrazów, z tych półuśmiechów, z jakimi zapytywał jeden drugiego o jakiś termin kancelaryjny w języku białoruskim. Niemalą rolę w tej niechęci odegrała, przypuszczam, ta okoliczność, iż białorutenizacja była narzucającą zgóry, zarządzenia władzy groziły opor

Rozruchy rewolucyjne w Hiszpanji TELEGRAMY

PARYŻ. PAT. — Według nadeszłych tu wiadomości, przebieg rozruchów rewolucyjnych w mastach północnych Hiszpanji był następujący:

Organizatorzy wydali do robotników odezwe, wzywając ich, aby stanęli w szeregu rewolucji. Odezwa zapowiadała zniszczenie obecnej władzy, powszechne uzbrojenie ludu, zrównanie praw, zniesienie własności prywatnej, oddanie fabryk i narzędzi pracy pod zarząd komitetów robotniczych Robotników zachęcano do zajęcia pałaców i mieszkań bogaczy. Obiecywano również oddanie im przemysłu i handlu. Ustanowiono przytem sztan dar czerwono-czarny (organizowały elementy komunizujące i anarchistyczne) jako jedyny emblemat państwowi, zaliczając jego wywieszenie na gmachach, zajętych przez rewolucjonistów.

Ośrodkiem ruchu była prowincja i miasto Logrono, w którym doszło do walk ulicznej między ugrupowaniami prawicowemi a rewolucjonistami. Wiele osób odniosło rany. Mówią również o dużej ilości zabitych. Wiadomości o przebiegu zajęć w Logrono są sprzeczne, bowiem linaje telegraficzne i telefoniczne zostały przecięte. Drugim ośrodkiem była prowincja Huesca, gdzie rewolucjoniści opanowali miasto Tornos. W miasteczku Alcanzel rewolucjoniści podpallili ratusz i liczne gmachy państwowe.

Według oświadczeń hiszpańskiego ministra spraw wewn. straty w obu prowincjach wynoszą 4 zabitych i 11 ciężko rannych gwardzistów, tudzież 4 zabitych i znaczną liczbę rannych mieszkańców. Nie da się ustalić dokładnej liczby by rannych, gdyż większość ich poukrywała się w domach, w Barcelonie rozruchy osiągnęły duże rozmiary. W ciągu nocy rzucono 8 bomb w różnych punktach miasta. Podczas nocnej strzelaniny zginęło 7 osób. Blizsze okolice Barcelony i miasta tej prowincji były również widownią poważnych wypadków, podczas których byli ranni, a nawet zabici. Dokonano wielu aresztowań.

W całej Hiszpanji obowiązuje stan alarmowy.

WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU

PARYŻ. PAT. z Saragossy donoszą: Na stacji Zutra nastąpiło wykolejenie się pociągu pociągów. Jest wielu rannych i 10 osób zabitych. Przypuszczają, że katastrofę spowodowali rewolucjoniści. Stwierdzono, że szyny kolejowe były przerwane na przestrzeni kilkudziesięciu metrów.

Prezydent Rauschnig przybywa do Warszawy

WARSZAWA (tel. wł.) z Gdańska donoszą: W niedzielę dnia 10 bm. wieczorem prezes Senatu gdańskiego Rauschnig uda się do Warszawy, dokąd przybędzie w poniedziałek rano. Wizyta ma mieć charakter nieoficjalny. Celem jej jest porozumienie się z czynnikami rządowemi w Warszawie, w sprawach gospodarczych polsko-gdańskich. Rauschnig odbędzie konferencję z ministrem Beckiem, oraz m. Zarzyckim. W rozmowach poruszone będą głównie sprawy portowe i celne. — Nadmienić należy, iż w gdańskich kołach politycznych rozszły się pogłoski, iż Rauschnig przyjęty ma być na audjencji przez Marszałka Piłsudskiego.

BUDOWNICTWO MIESZKAN ROBOTNICZYCH

WARSZAWA (tel. wł.) Fundusz Pracy przystąpił do akcji budowania mieszkań robotniczych. Akcja ta umożliwi wybudowanie w ciągu najbliższych lat 30 tysięcy mieszkań. W celu ułatwienia tej akcji projektuje się powołać do życia T-wo Budowy Osiedli, które powstałoby jako spółka akcyjna, bądź też z ograniczoną odpowiedzialnością. Podstawą akcji będą bonusy funduszu inwestycyjnego, emitowane w dniu 1. XII.

ODSLONIĘCIE TABLICY KU CZCI S.P. HOŁÓWKI

WARSZAWA. (tel. wł.) Dziś dnia 10 b. m. w południe odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci s. p. Tadeusza Hołówki, wmurowanej w gmach MSZ. Odsłonięcia tablicy dokona premier Jędrzejewicz.

Blok narodowo-socjalistyczny w Szwecji

STOKHOLM. PAT. Istniejące na terenie Szwecji drobneorganizacje narodowo socjalistyczne połączyły się we wspólny blok, obejmający za przywódce Martina Ekstroema, który ostatnio służył w randze pułkownika w armji fińskiej. Ekstroem brał udział w wojnach o niepodległość Finlandji, Estonji i Lotwy.

W-g ogólnego przypuszczenia, tarcia między poszczególnymi organizacjami narodowo socjalistycznymi w Szwecji nie są

Spotkanie Titulescu z Beneszem w Koszycach

BUKARESZT. PAT. Titulescu wyjeżdża dziś o godz. 20.30 do Koszyc, gdzie spotka się z Beneszem. Prza przywijaże wielkie znaczenie do tej rozmowy, w której poruszone będą wszystkie ważniejsze zagadnienia

Rozwiązanie „żelaznej gwardji” w Rumunji

BUKARESZT. PAT. — Decyzją rady ministrów rozwiązana została w sobotę wieczorem organizacja skrajnie prawicowa pod nazwą „Żelazna gwardja”. Lokale tej organizacji będą zamknięte, archiwa skonfiskowane, noszenie odznak, uniformów i sztandarów zakazane, podobnie jak i brojne demonstracje i pochody. Listy wyborcze, zgłoszone przez Żelazną Gwardję w związku z rozprzeczającymi się niedługo wyborami do parlamentu, zostały unieważnione. Postanowienie rady ministrów powzięte zostało ze względu na konieczność przywrócenia porządku publicznego.

Żelazna gwardja, jak głosią motywy decyzji, zmierzala do zmiany na drodze rewolucyjnej legalnego ładu i porządku publicznego i wprowadzenia ustroju społecznego i politycznego, sprzecznego z ustrojem ustalonym przez konstytucję i traktat pokojowy. Dla osiągnięcia swych celów organizacja posługiwała się środkami terronu i gwałtu i tworzeniem uzbrojonych formacji bojowych, których działalność była źródłem niepokojów, powodując akty buntu przeciwko władzom państwowym. W ten sposób żelazna gwardja stała się niebezpieczną dla porządku i istnienia państwa.

Memento!

Dla moralnych zaś wykolejeńców, którzy wszelką prawdę o Sowietach traktują jako „oszczerstwo, rzucane na państwo dyktatury proletariackiej”, oczywista, „Myśl w obcęgach” pozostanie głosem wołającego na puszczy. Ich nie przekona najoczywistsza prawda, skoro pochodzi z pod pióra wroga ustroju sowieckiego, ich przekona li tylko samo życie, wypisując prawdę na ich własnej skórze.

Niestety, — życie, acz nauczyciel mądry, lecz zawsze prawdy swoje wyklada — zapóźno...

F. Olechnowicz.

Redukcję poborów urzędniczych

Uchwaliła Izba francuska

PARYŻ. PAT. Izba uchwala dziś rano kilka dalszych artykułów projektu finansowego. Premier Chaumemps występując w obronie art. 6 projektu dotyczącego częściowego zredukowania poborów urzędniczych zwrócił się z apelem do patriotyzmu urzędników, przypominając im, że rentjerzy ponieśli już znaczne ofiary, ponieważ zaś kredyty na obronę naro-

Praktyczna realizacja rozbrojenia moralnego

Projekt tekstu przyszłej konferencji rozbrojenowej

GENEWA. PAT. Delegacjom na konferencję rozbrojenową rozesłano obecnie kilka dokumentów, dotyczących prac komitetu rozbrojenia moralnego, m. in. aprobowany przez komitet projekt tekstu części przyszłej konwencji rozbrojenowej, dotyczącej rozbrojenia moralnego w dziedzinie nauczania, radiofonji, teatru i kinematografji oraz raport sprawozdawczy komitetu delegata polskiego p. Komarnickiego.

dożą nie mogą być jeszcze bardziej zmniejszone, to w następstwie rzeczy niesmiślonoj byłaby inflacja, której ofiarami padliby w pierwszym rzędzie urzędnicy.

Premjer postawił kwestję zaufania co do par. 1 art. 6, przewidującego zmniejszenie poborów wyższych urzędników. Izba uchwala ten paragraf 403 głosami przeciwto 63.

W art. 1 sygnatarjusze zobowiązują się użyć swych wpływów, aby nauczanie wstych kind stopni wpałajo szacunek dla innych narodów i podkreślalo ich współzależność, zmuszając do współpracy międzynarodowej.

Art. 2 przewiduje, sygnatarjusze uczynią wszystko, co od nich zależy, aby nauczyciele kierowali się temi zasadami. Podręczniki szkolne winne być przepojone temi zasadami, oo o nie winne być przepojone temi zasadami, oo o nie winne być przepojone temi zasadami. Kompetentnym władzom będzie zalecone przedstawienie historii narodowej w jej stosunkach z historją innych narodów.

W art. 3 sygnatarjusze zobowiązują się popierać używanie filmu i radiofonji w celu wzmacniania ducha porozumienia między narodami. W ramach swego ustawodawstwa sygnatarjusze konwencji użyją także swych wpływów, by przeszkodzić wyświetlaniu filmów, rozpowszechnianiu emisji radiowych i organizowaniu przedstawień, mogących urazić uczucia innych narodów

Art. 4 przewiduje ułatwienie współpracy w dziale rozbrojenia moralnego kół intelektualnych i innych kół, pracujących na rzecz pokoju.

Nowi biskupi przemyscy

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

Nowomianowani: ks. biskup ordynariusz diecezji przemyskiej dr. Franciszek Barda (z pra wej), oraz ks. biskup sufragan przemyski dr. Wojciech Tomaka

SILVA RERUM

JĘZYKI NOWOŻYTNE W ZREFORMOWANYM GIMNAZJUM

Nauka języków obcych w gimnazjum jako dotychczas nie doznała tych wyników, jakichby należało się spodziewać. Maturzyści wynoszą wiadomości bardziej niż skromne, wskutek czego mają wielkie trudności podczas studiów uniwersyteckich. Program i metoda nauczania języków obcych w szkołach średnich domagały się rewizji i stanowiących reform. W związku z reformą szkolnictwa opracowano nowy plan nauczania obcych języków, — plan ogólnie uznany za świetny. Teoretycznie więc wszystko jest jak najlepiej, ale czy w praktyce nowy program okaże się równie doskonały?

Przebieg Pedagogiczny (35 - 36), podkreślając wielkie zalety nowych programów, wysuwa pewne wątpliwości, co do dobrych wyników w praktyce.

Nieosiągalnym się wydaje punkt pierwszy (na str. 20): „porozumieć się w słowie i piśmie w zakresie zjawisk życia codziennego oraz materiał rzeczowy, przeznaczony dla gimnazjum”, a w dość znacznej części także punkt czwarty: „poznać i poprawnie stosować podstawowe prawa gramatyczne”. Cel ten był przy dotychczasowej organizacji gimnazjum nieosiągalny mimo ośmiocetletniej nauki.

Obecnie przy amputacji nauki z góry i z dolu wynik będzie znacznie gorszy, choćby już z tego powodu, że do nabycia jakiejś taktyki wprawy językowej — szczególnie w szkole — potrzebny jest dłuższy czas. Powiadamy nawet, że tempo nauki będzie przyspieszone przez dojrzały wiek; przyjmując, że nowi nauczyciele, obecnie do szkoły wstępujący, będą do zadowolenia lepiej przygotowani, niż ich poprzednicy, i łatwo sprostać trudniejszym zadaniom szkoły; spodziewamy się, że wzmocni opiekę szkolną, która niewątpliwie robi po części z roku na rok, będzie znakomitą korektą pracy nauczycielskiej; i to tak trudno przypuścić, żeby przez te udoskonalenia udało się wyrównać ubytek czterech lat.

Argument ważki. Ubytek czterech lat, czy li czas nauki skrócony o połowę, niezawodnie da się w znaki ujawnić. Od młodzieży trzeba będzie wymagać większego wysiłku. Czy młodzież zdoła się na taki wysiłek? Czy wreszcie można od niej tego wymagać? — bo tu się zjawia druga przeszkoda: wiek, w którym, podług nowych programów, będzie się rozpoczynała nauka.

Fatalnie odbije się na wynikach przesunięcie nauki na trzynasty rok życia, na okres najniekorzystniejszy w rozwoju umysłowym dziecka i najmniejkorzystniejszy dla rozpoczęcia nauki języka. Organy umysłu stają się teraz co raz mniej podatne, tak że poprawne przyswojenie sobie obcych dźwięków w tym wieku stało się niemal fikcją.

Intuicja językowa, która w wielkim stopniu są obdarzone dzieci, z czasem się zatracza, — zamiast niej występuje proces świadomego logicznego myślenia. Ale początki nauki obcych języków będą przypadły na okres przełomowy, gdy intuicja zmniejsza się, natomiast zdolność do ścisłego rozumowania jeszcze nie jest wyrobiona.

A dalej wskutek skrócenia czasu nauki materiał jest silnie skondensowany na poszczególnych klasach. Plan robi wrażenie rozważnego przemyślenia, tworzy organizmnie zwarty budowę, tak że trudno byłoby się zdecydować na skrócenie jakiegokolwiek części. Jednakże właśnie to skonstruowanie powoduje przeładowanie programu. Jest to plan nie maksymalny, lecz wprost maksymalistyczny. Nie wybrał sobie, żeby nawet w korzystnych warunkach mógł być urzeczywistniony. To musi działać na nauczyciela deprymująco, a może nawet demoralizująco.

Nie trzeba wiele się rozwodzić nad koniecznością znajomości języków obcych, a przede wszystkim języków naszych sąsiadów. Dawniej każdy Polak siłą konieczności znał dobrze przynajmniej jeden obcy język, — dziś można skończyć uniwersytet, nie znając porządnie nawet ojczystego języka! Stan taki jest niemożliwy i bardzo szkodliwy. Dlatego też ze szczególną troską należy zastanowić się nad programami obcych języków w zreformowanej szkole średniej. Zarzucanie przeszkody są wielkie, ale wyjście musi się znaleźć. Właściwie są dwie ewentualności:

Albo obniżymy cel nauki i zgodzimy się na pasywne przyswojenie języka, albo postaramy się o należyty podbudowę nauki gimnazjalnej w bożniej niszce stadjonu Mussoliniego: w ferworze walki oblatującej się mu liść figowy i spadł na ziemię. Młoda panna, która

WŁODZIMIERZ PIKIEL

WIELKA 7, TELEFON 11-55

Wyprzedaż resztek

o 50—60% taniej

OTRZYMANO sukna i kamgarny na KESTJUMY i płaszcze damskie i męskie. NA SMOKINGI, fraki i sp. dnie NA SUKNIE, wełny i jedwabie. NAJNOWSZE kłory i gataniki. Na wszystkie towary CENY specjalnie ZNIŻONE.

OD PONIEDZIAŁKU DNIA 11 GRUDNIA

rozpoczynamy sprzedaż gwiazdkową po okazyjnych cenach.

SPECJALNA WYPRZEDAŻ RESZTEK BRACIA JABŁKOWSCY Sp. Akc.

W LND, MICKIEWICZA 18 TEL. 7-33.

C. J. D. w podziemiach tysiące podarków gwiazdkowych po cenach od 25 gr. do 3 zł.

Ojciec prohibicji

Dla dwudziestu pięciu milionów mieszkańców Stanów Zjednoczonych, dzień 5 grudnia był dniem historycznym, a zarazem dniem radości powszechnej. Wchłanianie alkoholu jest od tej chwili dozwolone — oczywiście w granicach przepisanych przez każdy Stan nieościanej.

Wśród tego ogólnego wesela istnieje wszakże w skromnym domku w Saint Paul (stan Minnesota) pewien stary jegomość samotny i niebogaty — dla którego dzień ten, jest dniem żałoby i przynębia. Gentlemanem tym jest Andrew J. Volstead, autor słynnej 18 poprawki konstytucji, słowem ojciec prohibicji, którą propagował w ciągu lat czterdziestu i którą udało mu się przeprowadzić przez głosowanie Kongresu.

Pan Volstead, „stary wrótek Andy” jak go nazywano ogólnie, jest byłym nauczycielem. Jako zagorzały luteranin, nigdy nie pił, ani nie palił, — ale — o zgrozo! — żył tyto. Głęboko oburzony straszliwym piąństwem, jakiemu się oddawał jego współobywatele, stał bywalcy „saloonów” i innych spelunek, marzył o kraju, z którego owa plaga pod postacią alkoholu byłaby doszczętnie wygnana. Wybrany do Kongresu podczas dziesięciu kadencji, cierpliwością swoją i wymową zamilował powoli swe utopijne marzenie w rzeczywistość.

Wyborcy wszakże nie musieli być za-

chwyceni jego zwypięstwem, gdyż nie wybrał go ponownie. I oto bezpośrednio po swym triumfie, pan Volstead rozpoczął ciężką kalwarię.

Nazwisko jego stało się przedmiotem drwin w dziennikach i music-hallach. Niebiorak usunął się do małego miasteczka, gdzie zaczął zarabiac na życie skromną posadą prawnika.

Nie było dnia, aby nie otrzymał z wszystkich czterech stron Ameryki, z jakiejś telefonem od żartowniśców, którzy mieli sobie za punkt honoru, dać znać panu Volsteadowi, iż mimo jego nowego prawa, właśnie upił się solidnie.

W roku 1925, był deputowany otrzymując miejsce w policji prohibicji. Trzy miesiące temu zwolniono go z tego miejsca, gdyż policja prohibicyjna utraciła swą rację bytu. W dniu, gdy piwo zostało prawem obywatelską w Ameryce, Volstead oświadczył: — „Nie sposób walczyć z cyklomem”.

Niewątpliwie, obecne prawo jest wielkim zmartwieniem dla biedaka, który pije zawsze tylko gorące mleko, swój ulubiony napój. Ale kto wie, czy właśnie nie nadchodzi czas, w którym akcja jego przyniesie owoce. Gdy mimo pierwsze podniecenie nowością, wiele Amrykanów, zda sobie sprawę z niebezpieczeństw alkoholizmu, i jako, że nikt ich już zmuszać nie będzie — napewno wrócą sami do napojów higienicznych, dotąd będących w pogardzie na skutek brutalnego prawa. I może, gdy wspomnienie bootleggerów, i racketeów zmierzać w przeszłość, i młodsze z Saint-Paul znowu zyska zwolenników, a w każdym razie dozna się uznania swych zasług, jako człowieka, co całą duszą służył idealowi, zbyt wzniosłemu jak dla naszej marniej słabej ludzkości.

Sekciarstwo na Wołyniu

Tańca i ewangelicji. — „Prorok” i siedem żon

WARSZAWA (tel. wł.). Donoszą z Wołynia o panoszącym się tam wciąż sekciarstwie wśród ludności prawosławnej. Między innymi koło Równego powstała sekta ewangelistów tańczących. Członkowie tej sekty zbierają się w domach modlitwy, a obrządku swe kończą wspólnym tańcem.

W pobliżu Zdobunowa, w jednej wsi, opodal granicy sowieckiej pojawił się prorok na wzrostem Teodor Miernicki, który między innymi propaguje wielożenstwo. W podróży to-

Zgon Romana Wilkanowicza

POZNAŃ. PAT. — Zmarł tu w 47 roku życia znany i ceniony literat regionalny w Poznaniu, satyryk, publicysta ś.p. Roman Wilkanowicz. Brał on udział w r. 1915 w powstaniu wielkopolskim jako członek P.G.W.,

Odprawa prezesów i sekretarzy Kół Z.O.R. Okręgu Wileńskiego

W dniu 8 b.m. odbyła się odprawa prezesów i sekretarzy Kół Okręgu Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy. Odprawa ta zasługuje na uwagę wszystkich, komu dobro, spokój i potęga naszego państwa leżą na sercu. Związek Oficerów Rezerwy jest niezawodnie najważniejszą organizacją wśród wszystkich, które w swoich szeregach grupują byłych wojskowych. Oficer rezerwy w życiu społecznym bierze najwybitniejszy udział, zajmując stanowiska i kierownicze, — podczas wojny ten dzisiejszy cywil pójdzie w pierwszych szeregach walczących, — a co najważniejsze: poprowadzi za sobą innych, mających słuchać jego rozkazów!

Oficer rezerwy musi więc czuć się żołnierzem, gotowym do ofiar na rzecz Państwa w pracy pokojowej i w okresie burzy wojennej, — musi mieć kwalifikacje na dowódcę, świadomego celów i odpowiedzialności, która na niego spada.

To też przed oficerami rezerwy, zrzeszonymi w Z.O.R., zarysowują się podwójne zadania: tworzyć, pokojowej pracy w społeczeństwie na wszystkich posterunkach społecznych, oraz stałej łączności z armią czynną w celu doskonalenia się w sztuce wojennej. Świadom tych zadań Z.O.R. w Wilnie znacznie rozszerzył swoją działalność, a przede wszystkim wprowadził dyscyplinę w życiu wewnętrznym organizacji, domagając się od swych członków intensywnej i sumiennej pracy.

Na odprawie w dniu 8 b.m. pułk. dypl. Stachiewicz wystąpił z referatem p.t. „Rola oficera rezerwy na tle zagadnień obrony państwa”, — w którym zarysował tak obowiązki, ciążące na oficerze rezerwy, jaki i wymagania, wysuwane w stosunku do rezerwy przez armię czynną.

Uzupełnieniem tego referatu, a jednocześnie niezwykle deklaracją ideową, ale i konkretnym programem, był referat kpt. dypl. rez. Dunin-Borkowskiego p.t. „Program wyszkolenia”, omawiający memoriał, złożony przez zarząd Okręgu ZOR. Włażom wojskowym

Po tych referatach przedstawiciele poszczególnych Kół ZOR na terenie województwa wileńskiego składali sprawozdania ze swej działalności.

Ze sprawozdań tych wynika, iż praca, pomimo ciężkich warunków, posuwa się naprzód. Mniejszej Kola mają tę trudność, że oficerowie rezerwy często są rozproszeni po całym powiecie, przeciętni pracą zawodową i społeczną, — nie mają więc odpowiednich warunków do pracy na gruncie własnej organizacji. Znaczenie i rola Związku Oficerów Rezerwy nie zawsze jest należycie doceniana przez lokalne władze administracyjne, co też utrudnia pracę.

Ubrady, w których poza członkami Zarządu Okręgu Wileńskiego ZOR brali udział delegaci Kół: w Wilnie, Grodnie, Białymstoku, Osmianinie, Święcianach, Postawach, Wilejce, Wołkowysku, Lidzie, Szczuczynie, Wołożynie, pow. Brańsk, i Mołodecznie, zakończyły się powiększeniem następujących uchwał:

I. Zarząd Okręgu Wileńskiego ZOR po wysłuchaniu sprawozdań z działalności poszczególnych Kół Powiatowych, uchwalił, jednogłośnie: zawiesić w czynnościach Zarządy Kół Powiatowych: a) w Głębokiem i b) w Mołodecznie, jednocześnie oddając prezesów i sekretarzy obecnych Zarządów w/w Kół pod Sąd Koleżeński Związku przy Okręgu.

II. Zarząd Okręgu Wileńskiego ZOR, w

wyniku odprawy prezesów i sekretarzy poszczególnych Kół Powiatowych Okręgu, przeprowadzonej w dniu 8-go grudnia 1933 r., uchwalił co następuje:

a) w dziedzinie wyrobienia obywatelskiego: — Zarząd Okręgu Wileńskiego ZOR. nakazuje poszczególnym Kółom Powiatowym wszczepić najenergiczniej akcji propagandy, w kierunku uświadomienia obywatelskiego wszystkich członków Związku, a pośrednio, po przez zrzeszonych oficerów rezerwy i szerszych warstw społeczeństwa, a to w drodze czynnej pracy wszystkich członków Związku na terenie rozmaitych organizacji społecznych w terenie.

b) w dziedzinie pogotowia bojowego i przysposobienia wojskowego: Zarząd Okręgu Wileńskiego nakazuje wszystkim Zarządom Kół Powiatowych Okręgu ZOR rozpoczęcie natchemniastowej akcji w kierunku samokształcenia się i szkolenia wojskowego, według ogólnych zasad i wytycznych podanych w wyczerpującym programie, opracowanym przez komisję P.W. i W.F. Okręgu, ze specjalnym uwzględnieniem dwóch metod tej pracy:

1) w drodze nawigacji jaknajściślejszego kontaktu z miejscowymi władzami wojskowymi w celu otrzymania niezbędnych fachowych wskazań, instruktorów, sprzętu oraz pomocy technicznej;

2) w drodze uruchomienia kursów korespondencyjnych, które umożliwią za pośrednictwem rozsyłanych przez referentów wysoko lenia poszczególnych Kół Powiatowych, odpowiednich zadań aplikacyjnych z dziedziny taktyki, organizacji, oraz terenowazstwa jak i wogóle wiedzy wojskowej, — dotrzeć do każdego z oficerów i podchorążych rezerwy zarzeczonych nieraz do najdalej położonych zakątków danego powiatu.

III. Zarząd Okręgu Wileńskiego poleca Zarządom tych Kół, a w szczególności Kola Wileńskiego, rozbudowę sekcji zawodowych, w kierunku objęcia siecią organizacyjną tych sekcji całego terenu działalności Okręgu Wileńskiego.

IV. Zarząd Okręgu Wileńskiego ZOR na swem plenarnym posiedzeniu, połączonym z odprawą prezesów i sekretarzy wszystkich Kół Powiatowych okręgu po wysłuchaniu referatu wiceprezesa Zarządu Okręgu, kol. K. Młynarczyka uznał za konieczne utworzenie przy Zarządzie Okręgu specjalnej Komisji Zagadnień Gospodarczych konkretnie cele oraz regulamin której opracuje prezydent Zarządu, przedstawiając takowe na przyszłe plenarne posiedzenie Zarządu do wiadomości i aprobaty.

Jednocześnie Zarząd Okręgu poleca wszystkim Kółom powiatowym Okręgu należyte uwzględnienie w ich działalności na terenie momentów ogólnogospodarczej Kraju, oraz wynalezienie płaszczyzn współpracy poszczególnego Kola, w tym kierunku, z odpowiednimi czynnikami gospodarczymi w terenie, a to w celu propagowania i realizowania hasła samowystarczalności gospodarczej Narodu, jako koniecznego i bezwzględnie warunku zwycięstwa, tak w wypadku wojny, jak również i w czasie pokoju, szczególnie obecnie, wobec wciąż potęgającej się klęski kryzysu gospodarczego.

W WIRZE STOLICY

MONEL I NIKIEL

Zadziwiająca jest ilość dobrych, muirowanych interesów do zrobienia. Zbierze się trzech inachudów w Polonji, siedzą przy butelce wody sodowej i gwarzą.

— Transport żywe — 200 par mogą dostać za 2000 zł gotówką, mówi jeden, 10 zł para to za bezen. Bo w tych 200 jest 70 par panezenów, wiecie takie długie noże wysekowe, 70 hokejek i 60 norweskich. W sklepie pa cenny kosztują 28 zł, dobre hokejki 25, a takie norweżki 13 zł. Przecie to złoty interes.

— No więc, czemu nie robisz? — Trzeba kupić całą partję. Nie mam 2000 zł. Łazim po sklepach — owszem można po kilkanaście par, ale rozmieszki 70 par panezenów to trudno, w całej Polsce niema tylu żywiarzy — zawodników. Towar leżałby do przyszłego roku? Nie, to już się nie opłaca. I nie mogę skleić tego interesu.

— Za dwa tysiące zł. to ja mam lepszy interes, rzekł drugi, plajtuję sklep z żarłkami, lada dzień licytacja. Właściciel ma 2000 żarłówek Tungramówek, oddaje je po złotówce sztuka, a w handlu kosztują 2 zł. 40 — 2 zł. 60. Można by odsprzedać innym sklepom po półtora zł., wzięłyby z pocałowaniem ręki — 500 zł. to ładny zarobek.

— No i co? robisz? — Nie, i wem, że nie uda się. Szukałem, stawałem na głowie — nie mogę wyzrusnąć 2000 zł. Na taki powny, bajeczny interes — niema!

— Ja miałem 2000 zł., rzekł trzeci, i straciłem je, przysięgam sobie więcej żadnych interesów nie robić — bo jak kryzys to i pech i wszystko do diabła.

— Cóż to był za interes. — Wiecie, że u nas masa kursuje bilionu. W bilionie jest nikiel, którego u nas nie fabrykują, lecz sprowadzają. Nikiel jest drogi, idzie go dużo. Dowiaduję się, że jest inny metal również dobry, te same właściwości, tańszy o 25 proc. — nazywa się monel. Robią go w Anglii. Lu! Wszczytnam akcję: piszę do Anglików, przysyła mi próbki, ekspertyzy, opinie uczonych, wchodzi w kontakt z naszym rządem, naszymi ekspertami, czynnikami decydującymi, przekonywuję się, że monel może zastąpić nikiel. Ogromna oszczędność! Przy wielkich zamówieniach, stałej, wielkiej konsumcji to oszczędności miliony.

Przeprowadzam cały interes — wydaję na jazdy, pisaninę et co 2000 zł. — wszystko gotowe, już tylko podpisać na nasz minister skarbu, mój procent za pierwszą dostawę monela wyniesie 100.000 zł.!! a potem regularnie, przy każdym nowym transporcie znowu okrągła, kilkudziesięciotysięczna sumka. Interes na całe życie — spokojne, dostatnie życie.

— I co? co? — W przeddzień podpisania kontraktu przez ministra otrzymuję telegram od monela! — niemożliwe! Zawarliśmy umowę z niklem! Potem w liście wyjaśnił, że w Szwajcarii zawarli umowę z niklem, że nie będą wzięci do krajów, w których nikiel jest wpro wadzony. Wyparłoby go przecie wszędzie — nikiel dał im pewnie odszkodowanie, daje wciąż. Ale się ostał, do Polski monel nie ma dostępu. Interes przysł. Taki bajeczny interes! Milijonowy interes! Straciłem 2000 zł., a rząd okazuje zaoszczędzenia paru milionów. Co za pech!

— Karol.

Hurt SKŁAD FUTER Detal
CH. FAJN
WILNO, NIEMIECKA 26, tel. Nr. 251.
Poleca w wielkim wyborze rozmaite skóry futer: lisy srebrne, narki, bobry oraz gotowe płaszcze damskie, najnowsze modele.
Nie zwalając na podniesienie cen, ceny pozostały bez zmian niskie.
Szczegółowe warunki w warunkach spłt.

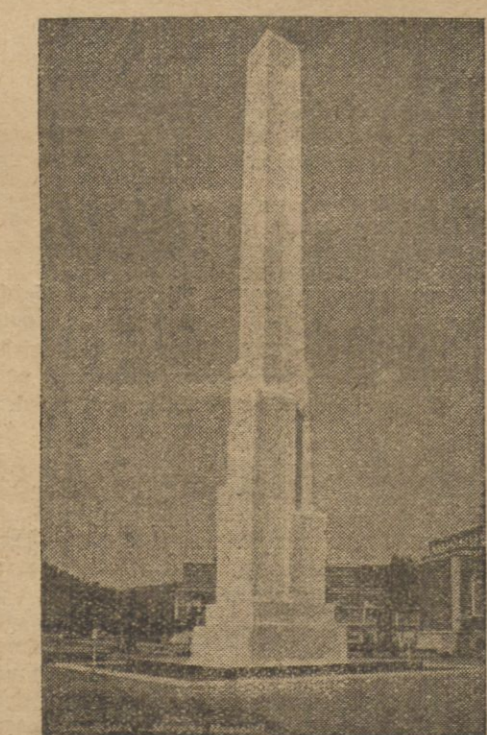
Abonament detelefonowy
Komplet radio odbiornika detektorowego DETEFON wyrzbu P2T można nabyć we wszystkich urzędach pocztowo-telegraficznych.
Cena razem z abonamentem radiowym:
przy zamówieniu 3. — zł.
12 rat miesięcznych po 4.50 zł.

FORO MUSSOLINI

Antyczne posągi odznaczają się, jak wiadomo, całkowitą nagością, skoro przedstawiają ciało, bez różnicy: kobiece, męskie czy dziecięce. I nie tylko antyczne. Tak samo rzeźbił Michał Anioł albo Rodin. To też w muzeum kapitołowskim naprzykład możemy oglądać ciała ludzi i bogów, niezawstyżone w swej marmurowej nagości. Jednakowoż zdarza się, że widok taki działa na niemały kłopot doświadczenia estetycznego; reakcja uczuciowa bywa rozmaita; każdy, kto obserwował zachowanie się różnolitej publiczności w muzeach rzeźb, miał możność przekonać się, jak odmienne panuje wśród niej „podejście” do sztuki: od entuzjazmu do trępania się lokciami i uśmiezków. Być może, z tych to względów muzea watykańskie dokonały od dawna amputacji na swych posągach, przyslanając następnie ich bliźniak zwłaniemi liści figowymi.

Zasadę watykańską zastosował Mussolini, budując stadjon swego imienia — Foro Mussolini. W praktyce jednak przeprowadził ją inaczej: oibrzył posągi atletów, zdobiąc Foro, nie uległy okaleczeniu; a jednak oszczędzono turystom niepotrzebnych emocji. Uskutecznił to w myśl polskiego przysłowia: i wilk syty i koza cała. Posągi bowiem mają wszystko, tyle tylko, że liść figowy jest nałożony zapomocą drucianej nasady. Znany pewien rodzaj abażurków na nocne lampki; wewnątrz ich tkwi pryzmat z drutu, który pozwala wteknąć abażurkę na żarówkę. Jeśli drut oblatuje się, abażur się przekrzywia i nawet spada.

Widła ze swą towarzyszką niemiecką rozmową, tręcia go ze wzgardą parasolką. Któryś z „giovanni” faszystowskich, odbywających ćwiczenia, dostrzegł wypadek śpiżowego zapaknika i pośpieszył mu z ratunkiem: pod-



niósł liść, umocował gdzie trzeba. Ten moralny stadjon jest jednym z ostatnich dzieł budownictwa Mussoliniego. Przewadzi do stadjonu od Piazza del Popolo długa Via Flaminia. Dochodzi się nią do Tybru, przekracza Ponte Milvio, a potem należy przez zadrzewione aleje Viale Angelico do stadjonu. Zdaleka bije w oczy białość kararyjskiego marmuru dwudziestosiedmiometrowy obelisk, ustawiony przed wejściem do stadjonu ku czci Duce. Wyrzto na nim dwa słowa: Mussolini Dux. Za sto, za dwieście lat obelisk pociemnieje, zwietrzeje tu i tam od wiatrów i deszczów, nabierze takiej patyny jak ten przed Kwirynałem, albo tamten przed Frinitą dei Monti — z trudem wędrowiec czytać będzie na nim dwa słowa; wystarczy ich jednak na zawsze, aby zachowały treść wymowną i niezapomnianą.

Wielorakość i malowniczość włoskich mundurów; nanczyć się dystynkcji, peleryn błękitnych, czarnych i szarych; czepak niższych i wyższych; kapeluszy zaginionych tak i owak; tybr i kit kolorowych... Dość, że są barwne, mianiejnie się, kostiumowe; dość, że czarne kolor faszystom odbija efektywnie od czerwonych mundurów Akademii i marmurowej białej stadjonu.

Stadjon ma kształt eliptyczny wydułony, jak starożytny Circus Maximus; otaczają go amfiteatralnie stopnie — siedziska. W tej jego części, która graniczy z gmachem Akademii, znajduje się wejście dla zapasników; jak się takie wejście w terminologii sportowej nazywa, nie wiem. Tutaj nazwałbym je Porta Triumphalis. Swojem rozplanowaniem i formą nie różni się oczywiście Stadjon Mussoliniego od tysięcy współczesnych boisk sportowych. Ale wionie od niego tym urokiem, którego inne nie posiadają. Jest to antyczny urok marmuru. Marmurowy anfiteatr stopni, marmurowe posągi atletów, wznoszące

Stadjon ma kształt eliptyczny wydułony, jak starożytny Circus Maximus; otaczają go amfiteatralnie stopnie — siedziska. W tej jego części, która graniczy z gmachem Akademii, znajduje się wejście dla zapasników; jak się takie wejście w terminologii sportowej nazywa, nie wiem. Tutaj nazwałbym je Porta Triumphalis. Swojem rozplanowaniem i formą nie różni się oczywiście Stadjon Mussoliniego od tysięcy współczesnych boisk sportowych. Ale wionie od niego tym urokiem, którego inne nie posiadają. Jest to antyczny urok marmuru. Marmurowy anfiteatr stopni, marmurowe posągi atletów, wznoszące



Stadjon ma kształt eliptyczny wydułony, jak starożytny Circus Maximus; otaczają go amfiteatralnie stopnie — siedziska. W tej jego części, która graniczy z gmachem Akademii, znajduje się wejście dla zapasników; jak się takie wejście w terminologii sportowej nazywa, nie wiem. Tutaj nazwałbym je Porta Triumphalis. Swojem rozplanowaniem i formą nie różni się oczywiście Stadjon Mussoliniego od tysięcy współczesnych boisk sportowych. Ale wionie od niego tym urokiem, którego inne nie posiadają. Jest to antyczny urok marmuru. Marmurowy anfiteatr stopni, marmurowe posągi atletów, wznoszące

no-zielonej trawy, wzdłuż której leżnie szeroka ścieżka, przeznaczona do pieszych goniw. Ubita jest z owego twardzi, elastycznego i twardego okrańchów wulkanicznych, których kolor brązowo-czerwony, żółty, zielony i brunatny, czerwien — to syntezy trzech naturalnie pięknych barw, tworzących Stadjon Mussoliniego.

A gdy przeniesie wzrok od stadjonu wód, ujrzy się rozwobudowany teatr grecki wśród kwitnących gajów; gdy sięgnąć spojrzeniem ponad płaski dach Akademii, padnie ono natychmiast na sugestywnie wystylizację w niebo szpic obelisku Mussoliniego. Niebo będzie błękitne, nasycone słońcem; w słońcu wszystko będzie świeciło: stadjon, posągi, teatr i obelisk. Widok będzie urzekać, budził zachwyt i miłość. To przecie jasne. Widok taki musi zachwycić, musi przyspieszyć gorące bicie serca, Przespieszone bicie serc jest zapewne celem Mussoliniego. Trzeba przyspieszyć, że umie je wywołać w swym stadjonie, pełnym majestatu, wdzięku i piękna.

W takiej chwili wzruszenia nie powinno się zwracać uwagi na liść figowy, który spadł na kamienną posadzkę. W ładnym zaś razie nie należy go trącać końcem parasolki.

Wysz.

Uroczystości Batorowe

Iniejały Króla Stefana na górze Zamkowej, — oświetlona wieżami wieża kościoła św. Jana, Wilno znacząco różnicą urodzin wielkiego Króla.

Oświetlenie reflektorami wieży świętojańskiej, należy uważać za pomysł wyjątkowo szczęśliwy nie tylko dlatego, że skierowany był ku Wschodniej Batorowej, ale i dlatego, iż wydobyla prawdziwy czar, zaklęty w architekturze, otaczającej uniwersytet. Dopiero wieczorem, właśnie przy takim oświetleniu widać, że ten skromny zakątek, zwykle nie dostrzegany przez przechodniów, jest zdumiewająco piękny i dostojny. I jeszcze jedno przychodzi na myśl: właśnie na te wieże, na tym małym placu, powinien zostać stanąć jakiś niewielki pomnik kogoś, młodego człowieka ze Wschodniej Batorowej. Nie pomnik Króla, — pomnik Króla Stefana stanie (musi stanąć!) na dziedzińcu uniwersyteckim.

Uroczystości Batorowe w Wilnie miały całkiem inny, niż w Grodnie, charakter. Grodno o czelu Króla i wodza, — Wilno przede wszystkim rozspaniętą obrymymi zasługami fundatora Akademii Wileńskiej, którą złożył, a w gruncie rzeczy bardzo trafnie, nazwali niegdyś Akademią Wojny.

Akademia Wileńska, powołana do życia zgodnie z wolą wielkiego Króla, rzeczywiście miała za zadanie prowadzenie wojny — na serca, dusze i intelekt — była bastionem obrymego systemu fortecznego, który w dziedzinie życia kulturalnego wznosił genialny Król.

To też nie dziwnego, że w Wilnie głos pierwszy podczas uroczystości Batorowych miała uczelnia, nosząca imię Założyciela.

Uniwersytet Wileński nadał obchodowi 400-lecia urodzin Króla Stefana charakter zamknięty i skromny, ale zarazem pełen wyrazu i siły.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Króla, — akademija ku jego czci. Tylko. Ale w tych dość cichych ramach zmieściła się głęboka treść, która wyraz swój znalazła przedewszystkiem w przemówieniu J.M. Rektora dr. W. Staniewicza i wykładzie prof. dr. St. Kościelkowskiego.

Pełne siły przemówienie Rektora W. Staniewicza zarysowało nie tylko sylwetkę Króla Stefana, ale też zamazyło stosunek wzrószonego Uniwersytetu do przeszłości i do osoby Fundatora.

„Wschodnia Wileńska, w której bierze rektorskie dzierżył Piotr Skarga, Jakób Wujek, Marek Poczobut, Jan Śniadecki, — w której należeli Sarbielewski, Jundziłł, Bojanski, Grodecki, Smuglewicz, Jędrzej Śniadecki, Lelewel, — w której czerpali swą wiedzę Mickiewicz, Słowacki, Kraszewski, Zan, Józef Mianowski, Pol, Odyniec, Chłodkowski, Baliński, Narbutt, Domejko, Oleszkiewicz, Wańkowicz... ponownie otworzył dla młodzieży swoje podwoje w październiku 1919 roku. „Taka zwykła była Rzeczpospolita, jakimi są obywateli i kształcenie jej obywateli“, — pisał Jan Zamycki, zakładając wszędzie w Zamościu. Słowa te powinny być drogowskazem dla mistrzów i uczniów odnowionej teraz Wschodniej...”

Także były słowa Wodza Naczelnego Józefa Piłsudskiego w jego dekreście, wydawanym w skrzynce Wschodniej.

To słowa zostały powtórzone przez Rektora Uniwersytetu na uroczystym obchodzie ku czci Króla Stefana Batorowego...

I również przypomniało zakończenie historycznego dekretu:

„Aby zaś żyła w nim (t.j. Uniwersytetu) pamięć Tego, który pierwszy oddał w ręce tej niezłomnej berło akademickie, ten symbol władzy ducha nad życiem, niech nazwa oddająca jej wspaniałość po wieczne czasy brzmi: „Uniwersytet Stefana Batorowego“...”

Krół Stefan Batorowy...
Cóż za wspaniała, barwna i niezwykła

Zamek Królewski w Wilnie

Cykl wykładów „Dawne Wilno“ zbliża się ku końcowi. Pozostał jeszcze jeden odczyt inż. Narebskiego o rozwoju urbanistyki w Wilnie. Publiczność należycie oceniła piękną inicjatywę RWZA i, choć nie wszystkie wykłady stały na jednakowym poziomie, uczęszcza systematycznie i chętnie.

Odczyt ks. dr. P. Śledzińskiego, choć ubiegły piątek obfitował w różne ciekawe imprezy, zgromadził znaczną ilość słuchaczy. I słusznie. Temat był dawny zamek Królewski w Wilnie, — zamek dolny. Jak wyglądał ten zamek? Kiedy i jakim ulegał przeobrażeniu? Kiedy wrzeszcze zginyły ostatnie po nim ślady? — Oto pytanie, na które prelegent postarał się dać wyczerpującą odpowiedź.

Odpowiedź nie była łatwa. Plany Wilna z wieku XVI i XII są bardzo niedokładne, opisy Wilna zbyt ogólnikowe, — bez gruntownych więc badań terenu na całej przestrzeni dawnego Zamku Dolnego nie można z całą pewnością mówić, że było tak, a nie inaczej.

Ks. dr. Śledziński nie od dziś dnia interesuje się sprawą Zamku Królewskiego w Wilnie. Jego badania, dotyczące kościoła św. Anny, — raczej trzech kościołów pod tem wzniesieniem, które istniały w Wilnie, — badania te rzuciły wiele nowego światła na ten Zamek Królewski w Wilnie. Przeprowadzone własny mikroskopiem i z własnej inicjatywy badania terenu w rejonie bazyliki, pozwoliły ks. Śledzińskiemu ustalić kształt fundamentów jednego z gmachów, wchodzących w skład budynków, tworzących imponującą całość Zamku. Na ślady dawnego kościoła św. Anny, — o przedewszystkiem chodziło, narazie nie natrafiono. Trzeba przypuszczać, że Magister miasta zainteresuje się rozpoczęciem robotami i doprowadzi je dalej na znacznie szerszą skalę.

Dziś więc nie sposób odtworzyć dokładnego planu Zamku. Natomiast wnikliwa analiza istniejących planów Wilna i znajomość literatury przedmiotu ułatwiły Plejegeintowi wysnuć pewnych, dobrze uzasadnionych hipotez i zarysowanie bardzo prawdopodobnego obrazu.

Zamek Dolny obecnie istnieje tylko we wspomnieniach. Gdzieś pod ziemią oraz w gmachu Inspektoratu armii znajdują się stare fundamenty, — resztki dawnej wspaniałości. Ostatnim śladem dawnej wielkości była Brama Zamkowa z budynkiem, w którym mieściło się Archiwum Akt Dawnych. Brama istniała jeszcze przed wiekiem i jest znana z litografii J. Ozimbołowskiego.

Opierając się na najstarszych planach Wilna, a przede wszystkim uwzględniając plan „Cienki“ zginie na zawsze... z W. Ch.

postać!... Jego dziesięcioletnie rządy w Polsce jakoś dodatnio zaznaczyły się w różnych dziedzinach naszego życia!

O tem bogactwie natury genialnego Króla mówił prof. dr. St. Kościelkowski w swym pięknie opracowanym i głęboko ujętym wykładzie.

Prof. Kościelkowski podkreślił, że Król Stefan szczególnie był związany z trzema miastami: z Krakowem, Grodnem i Wilnem, że w sposób decydujący zaważył na wszystkich przebiegach życia kulturalnego, społecznego i ekonomicznego ówczesnej Rzeczypospolitej. Po dokonaniu trzeciowego przeglądu różnych dziedzin życia, w których się zaznaczyła wola Króla, prof. Kościelkowski obszernie omówił rolę Króla Stefana, jako krzewiciela kultury i bojownika o jedność duchową narodów Rzeczypospolitej.

Na szerokiem tle ówczesnych stosunków, barwnie i trafnie ujętych przez profesora, zarysowała się niepospolita postać Króla, jako przestającego swoje pokolenie:

Prof. Kościelkowski był daleki od penguizmu, — przeciwnie: nie zlekceważył badań historycznych, zaniejszających zasługi Króla na poszczególnych odcinkach życia, —

W godzinach popołudniowych Uniwersytet podjął w sali hotelu Georgeta przybyłych na obchód gości śniadaniem.

W czasie przyjęcia przemówił poseł Węgier przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej, minister Matuska w te słowa:

Szanowni Panowie! Serdecznie dziękuję porzeczniemu mówcy p. rektorowi prof. Dziechowskiemu za miłe słowa, zwrócone do mnie.

Ja, który już od trzech lat mam zaszczyt reprezentować Węgry w Polsce, podczas moich tutejszych podróży przekonałem się ku mej najwyższej radości niejednokrotnie i stwierdzam ponownie, jaką głęboką sympatię i przywiązanie żywią Polacy do nas Węgrów. A gdy przed moimi oczami przesuwają się historyczne momenty naszych dziejów, począwszy od Jagiellonów, potem Batory rok tysiąc osiemset trzydziesty pierwszy do 1648 i gdy sięgnę do moich wspomnień żołnierskich, uczestnika wojny światowej, widząc oczyma duszy bohaterkie boje meycznych legionów Komendanta Marszałka Piłsudskiego, że w nas współnie walki, szczone ramie przy ramieniu przeciw wrosciomni obrymymu wszechświatowi, i gdy zjawia się przedemną wspomnienie roku 1920-go, kiedy my Węgrzy z przy czyn łączących poza nami nie mogliśmy nieść Polsce tak wydatnej pomocy, jak tego pragnęliśmy, — to muszę stwierdzić, że te pełne miłości więzy, łączące nasze narody, są zupełnie naturalne, historia bowiem świadczy, że w czasach najkrytyczniejszych i najcięższych drogą nas zawsze spotykały.

Uznania te nie są oparte na przejęciowych konstatacjach, nie można ich nawet być może — przełać na papier, bo uznania te są mocniejsze, głębsze i świętsze, są podobne miłości brata do brata, są oparte na szlachetnych tradycjach przodków.

W tych pełnych głębokości przywiązania stosunkach leży też wyrozumienie faktu, że my Węgrzy, którzy ponieśliśmy przy zakończeniu wojny straszne straty, dumni jednak z naszych tysiąc letnich tradycji i w poczuciu tychże potrafilimy odczuć radość Polaków i cieszyć się razem z nimi swartwych wstaniem tysiącletniej Polski.

Bo zaiste, tu we wschodniej Europie nasze dwa narody były przez blisko tysiącletnie ledywnymi obrońcami cywilizacji zachodniej i kultury chrześcijańskiej.

„Dziś, kiedy najpiękniejszy symbol naszych wspólnych wysiłków i wspólnej pracy, ta, na wschód wysunięta baszta kultury zachodniej Uniwersytet Wileński, ufundowany

przez króla polskiego, z pochodzenia Węgra, naszego wielkiego Batoroego, czcząc z pietyzmem pamięć swego fundatora, koczając się przed wielkością Boga Wschodniego, wnosząc gorące modły, aby raczył wzmocnić nasze braterskie narody i dodać im sił do dalszych zmagani w służbie kultury ludzkiej.

Wierny tradycjom Stefana Batoroego z głębi mego kołającego serca wołam: Niechaj Bóg Błogosławi, niechaj zachowa Uniwersytet wileński.

Towarzystwo Kuratorium nad ociemniałymi powstało w roku 1921 z inicjatywy prof. J. Szymanskiiego, w celu kształcenia i przygotowania niewidomych do samodzielnej pracy. W roku 1928 Towarzystwo przystąpiło do realizowania swoich projektów: mianowicie 1. szczeniem staraniem została otwarta szk. publ. specjalnie dla dzieci niewidomych, przy ul. Antokolskiej 44. W celu udostępnienia nauki dzieciom Towarzystwo zorganizowało internet, w którym dzieci otrzymują całkowitą opiekę, ubranie, jedzenie, i troskliwą pomoc lekarską.

Program szkoły jest równy programowi szkół powszechnych normalnych, dzieci, dzięki umiejętnej i pieczołowitej opiece wzdumiewający sposób przyswajają sobie potrzebne wiadomości, czytają na brailu i robią widoczne postępy w rozwoju ogólnym. Dla przygotowania zawodowego w poobiednich godzinach, zostały uruchomione kursy koszykarskie i lekcje muzyki skrzypcowej w marcu 1929 r. Tegoż roku w czerwcu, zostały otwarte kursy koszykarskie, i internet z kalkulem utrzymywanie dla dorosłych niewidomych, poczem w 1930 r. zapoczątkowano naukę gry na fortepianie.

W obecnej chwili kształcą się w szkole 25 dzieci, w internacie wychowują się dwie małe, trzyletnie dziewczynki, w warsztatach koszykarskich uczy się 15 dorosłych. Ubiegłej wiosny ukończyli szkołę pierwszych sześciu uczniów, z których jeden uczy się teraz w szkole organizistów, Tow. Lutnia i pracując razem z widzaczami, daje sobie doskonale rady.

Jedną z dziewczynek wstąpiła na kursy ochroniarskie, z zamiarem uczenia później niewidomych dzieci. Inni wstąpili na kursy koszykarskie w celu ukończenia trzyletniej nauki. Dwunastu niewidomych ukończyło już te kursy i zdało egzamin przy izbie rzemieślniczej, po czem otrzymali świadectwo czeladnicze. Dla tych, którzy ukończyli Kuratorium nad ociemniałymi zorganizowano Spółdzielnię, w celu dopomożenia im w samodzielnej pracy i sprzedaży wyrobów. Do Spółdzielni weszło 8 osób z udziałem po 30 zł. pozostali powrócili do rodzin i pracują na siebie. Ładne, praktyczne i doskonale wykonane koszykarskie wyroby niewidomych udziałowców, sprzedają się w sklepie na ul. Gdańskiej nr. 2. Kuratorium założyło na terenie ziemii otrzymanej od Magistratu plantację wikliny, która rozwija się pomyślnie, ale jej jest za mało, i sprrowadzanie z Malopolski, podnosi koszt produkcji i ceny wyrobów. Jednak są one zdumiewająco tanie, śliczne meble, koszyki, kółeczka dziecięce, higieniczne, bo przewiewne, meble ogrodowe, wszystko w cenie bardzo umiarkowanej, a precyzyjnie roboty, wprost zdumiewająca.

Oto krótki rys działalności Tow. Kurat. nad Ociemniałymi w ciągu lat 5-ciu. Jeśli się uprzytomni, że niewidomi pochodzą prawie wszyscy ze sfery bardzo niezamożnej, że rodzice ze wsi nie mają często na podróż i ubranie dla dziecka, i wskutek tego zostaje ono w opłakanych warunkach, bez możności uczenia się czegoś, co mu zapewni kawałek chleba i nauczy pomagać sobie, to chyba każdy postara się przyczynić do wspomnianych wyżej przyczyn, które fundusz Kuratorium i pomocy na ładny, tan Paronek - Koncert, który się odbędzie w Niedziele o godz. 12.15 w Gł. Orzeszkowej (b. Lelewela).

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

NADCHODZA ŚWIĘTA

Za dwa tygodnie każdy z nas przełamie się opłatkami w rodzinnym gronie; załśni drzewko migotliwym światłem różnobarwnych świec — a nastroj pogody i świąteczny ogarnie nawet najbiedniejszych, którym zapiekają się różne organizacje i towarzyszy dobroczynne.

Są jednak ludzie, o których mało kto pamięta, samotni, i cierpiący nieraz przez długie lata, za jedn nierozważny krok w swym życiu. Jedynie serdeczna pamięć i pomoc rodaków może ich podźwignąć. Młodzi są — więc ratować ich trzeba nim nie jest jeszcze za późno! — Polacy z Legii Cudzoziemskiej nie otrzymują z kraju opłatki, nie usłyszą serdecznego polskiego słowa, jeśli my losem ich nie zajmujemy.

Kilka miesięcy temu odczyna moja zamieszona w „Słowie“ z prośbą o przysłanie książek i pism polskich odniosła pomyślny bardzo skutek.

Struna litości i miłosierdzia zadrgała w gorących sercach Wileńskiego społeczeństwa, które w przeciągu paru tygodni ofiarowało mi dużą ilość książek. To żywe polskie słowo przesłane do obozów w Saïda, Sidi - Bel - Abbés, Colomb - Bégchar lub Marrakech nie pozostało bez oddźwięku. Zaczęły nadchodzić do rąk moich listy dziękczynne od tych, którzy cierpieli najbardziej. I tak do dnia dzisiejszego 15-tu już do mnie pisało. Od kilku z nich otrzymuję regularnie wiadomości; donoszą mi o swym życiu, tęsknocie do kraju, a nade wszystko proszą o dalszą opiekę, pisanie listów i przysyłanie książek. W tem miejscu muszę ponowić swój apel do ofiarności społeczeństwa — i wierzę, że znajdują się ludzie, którzy zechcą swą pomocą przyczynić się do akcji ratowania moralnego, tych młodych — nieraz zbłąkanych, nieraz niewinnych dusz polskich — zawsze zasługujących na opiekę naszą — bo polskie są i cierpia.

Tym razem nie o książki proszę — nie o pisma, gdyż mam jeszcze zapas, lecz o założenie w rubryce „Ofiar“, „Słowa“ — najmniejszej chociażby sumki. Grosz każdy będzie dla mnie skarbem, ulatwi mi bowiem przesłanie książek rodakom naszym, — a przesyłka każdego 5 kilo kosztuje około 10-ciu złotych.

Drobna ofiara każdego z nas zabłyśnie uśmiechem na skamieniałej twarzy „strateńca“, który Nowy Rok spotka z upragnioną książką polską w ręku.
Zofia Węclawowiczówna

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuienie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Z

SPORT

Remis i zwycięstwo hokeistów Ogniska

Hokejowa drużyna Ogniska bawi od trzech dni na Śląsku, dokąd zaproszona została dla rozegrania trzech meczów. W piątek, na sztucznym lodowisku w Katowicach, wilmianie walczyli z reprezentacją Śląska, uzyskując zaszczytny wynik remisowy 1:1. Obie bramki padły dopiero w ostatniej fazie gry. Dla Wilna bramkę zdobył Stanisławski a dla Śląska Anzelm. Wczoraj drużyna nasza walczyła na lodowisku w Siemianowicach z najsilniejszą drużyną Śląska — Siemianowickim Klubem Hokejowym, bijąc ją po zwycięskiej walce 2:0 — (1:0, 1:0, 0:0).

Wilmianie grali bardzo dobrze. Jedyne w trzeciej tercji opadły z sił wskutek przemęczenia meczem piątkowym z reprezentacją Śląska. Bramki dla Wilna zdobyli Okółowicz i Kremer. Zainteresowanie zawodami bardzo duże. Dziś drużyna gra w Katowicach mecz rewanż. WKS DZIŚ WALCZY Z GARBARNIĄ. Piłkarska drużyna WKS — Smigły dziś ma rozegrać ostatni swój mecz o miejsce do Ligi. Przeciwnikiem jest krakowska Garbarnia.

Obie Go Pragnęły



lecz tylko jedna go zdobyła

Wybrał on kobietę o białej, gładkiej, delikatnej skórze — takiej właśnie, jaką lubią i podziwiają wszyscy mężczyźni. Każda kobieta może teraz łatwo wybielić, udelikatnić i upiękoczyć swą skórę przez zwykłe, codzienne stosowanie znakomitego paryskiego Odżywczego Kremu Tokalon, kolor biały (nie tłusty). Zawiera on obecnie świeży krem i oliwę, połączone ze składnikami wybielającymi, wzmacniającymi i ściągającymi skórę. Wnika momentalnie do por, usmierza rozdrażnienia gruczoły, ściera rozszerzone pory, rozpuszcza wagi, które same odpadają, wybiela

i udelikatnia najciemniejszą i najbardziej zszarzałą skórę. Czynnikiem najsilniejszą skórę świeżą i lekko wilgotną, lecz nie tłustą. Nadaje się również dla tłustej cery. Odżywczy Krem Tokalon (kolor biały) nadaje skórze w ciągu 3-4 dni nieopisanie piękno i świeżość — niemożliwe do osiągnięcia żadnym innym sposobem. Należy go używać co rano. O ile skóra Pani jest pomarszczona i zwiedla, powinna Pani także stosować Odżywczy Krem Tokalon (kolor różowy) co wieczór. Odżywia on i odmładza skórę podczas snu.

Radjo wileńskie

NIEDZIELA dnia 10 grudnia.
7.30 Transm. sołennych rat w udrędnym państwie, z kość. św. Jerzego. 9.35 Dziennik poranny. 9.55 Program dzień. 10.00 Płyty. — 11.57 Czas. 12.05 Progr. dzienny 12.10 Kom. meteor. 12.15 Transm. z dziedzińca Min. Spr. Zagr. odsł. tablicy ku czci s. p. Hołowicki. 12.35 Poranek symfon. z Filharm. 13.00 Odczyt. 14.00 Audycja dla wszystkich. 15.00 Odczyt. 15.20 Koncert. 16.00 Audycja dla dzieci. 16.30 Konkurs tenorów (płyty). 16.45 — Kwadr. liter. 17.15 Muzyka ludowa. 18.00 Słuchowisko. 18.40 Występ Dymyś. 19.50 Litewska audycja literacka. 19.15 Codz. odcin. pow. 19.25 Rozmait. 19.30 Radjotygodnik dla młodz. 19.45 Progr. na poniedział. 19.50 Muzyka lekka 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Odczyt aktualny. 21.15 Wesola audycja 22.15 Wiad. sport. 22.25 Muzyka tan. 23.00 Kom. meteor. 23.05 Muzyka tan.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 11 GRUDNIA 1933
7.00 — 7.55: Czas, gimnastyka, muzyka, dziennik poranny, muzyka, chwila gospodarstwa dom. 11.40: Przegląd prasy. 11.50 Muzyka z płyt. 11.55: Czas, muzyka, dziennik poranny, muzyka, meteor. 12.00: Program dzienny, 15.25: Wiadomości o eksporcie 15.30: (Giełda roln. 15.40: Słynne uwertury (płyty) 16.00: „Jan” — pogad. 16.10: Koncert dla młodzieży (płyty) Hymny narodowe.

16.40: Francuski. 16.55: Program na wtorek i rozm. 18.00: Informacyjny kurs obrony przeciwgazowej — IV „Chemia gazów bojowych i ratownictwo zatrutych gazami”. 18.20 Pod znakami lekkiej muzyki (płyty) 19.00: Z literackich spraw aktualnych. 19.15: Codz. ode. pow. 19.25: „Beethoven i jego dwie „czerwone” rodzimki” feljton 19.40: Wil, komunikat sportowy, 20.00: Godzina życzliwości (płyty) 21.00: „Dobrze skrojony frak” — feljton, 21.15: Koncert, 22.00 Muzyka taneczna, 23.00: Kom. meteor, 23.05 Muzyka taneczna

Giełda warszawska

Belgia	123,75	—	124,00	—	123,44
Gdańsk	173,17	—	173,60	—	172,74
Holandja	358,15	—	359,05	—	357,25
Londyn	29,10	—	29,09	—	28,85
Nowy York	5,65	—	5,68	—	5,62
Nowy York kabel	5,66	—	5,69	—	5,63
Oslo	146,50	—	147,23	—	145,77
Paryz	34,86	—	34,95	—	34,77
Praga	26,43	—	26,49	—	26,37
Stokholm	150,15	—	150,90	—	149,40
Szwajcaria	172,40	—	172,83	—	171,97
Wiedeń	46,94	—	47,06	—	46,82
Berlin w obr. niof.	212,40				
Dolar w obr. pnyf.	5,63				
Rubel złotych	4,09 (5-ki)				4,72 (10-ki)

— Wieczór klasyczny. Dziś o godz. 18-tej w auli Uniwersytetu odbędzie się wieczór klasyczny, którego program wypełni po łacinie, po greku i w przekładach polskich znakomita artystka - recytatorka Kazimiera Ryckierówna. Słowo wstępne wygłosi prof. Srebrny.

— Amatorski Teatr Robotniczy. Dziś w niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 6.30 wiecz. Sekcja Teatralna Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego — Metropolita 1, na uroczyste żądanie stałych miłośników teatru robotniczego odegra arcywesołą komedję (p. t. 1) „Przybyli Ułani” — w jednej odsłonie K. Kazimiera Petaszewskiego, 2) „Kugelman i S-ka” — w jednej odsłonie Włodzimierza Kazimierskiego.

— Kto jeszcze nie widział tych komedji niech się spieszy zobaczyć a usmieje się do łez.

Jednocześnie Ch. U. R. przypomina, że odczyt p. K. Petaszewskiego p. t. „Dzień Polski umacnia się na morzu” zostanie w dniu dzisiejszym t. j. 10 b. m. o godz. 2.10 pp. wygłoszony przez Polskie Radio.

Bóle Reumatyczne, Lumbago, Ischias, oraz wszelkie Nerwobóle Leżący i koł światowej sławy SAPOMENTOL „MATULI”.

Najwyższe odznaczenia na wystawach w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Marsylii i t. d. Już jednorazowe użycie sprawdziła znaczną ulgę.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

AKADEMICKA
— Opiatek S. K. M. A. „Odrodzenie” — w niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 19.30 w lokalu K. Concordia ul. Sawicz 11 m. 4 Sympatycy b. mile widziani.

— Odczyt Marjańska A-czek zawiadamia że dnia 10 grudnia o godz. 16 (punktualnie) odbędzie się zebranie całej sekcji społecznej (Konferencji św. Wincentego, Podsekcja Szpitalna, Podsekcja S. M. P. i Podsekcja Ch. U. R.'u) z referatem ks. Superiora Rzymieki.

— Zwyczajne Walne Zebranie Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej odbędzie się dziś t. j. w niedzielę 10 grudnia r. b. o godz. 11-tej w pierwszym a o godz. 12-tej w drugim terminie, w lokalu Biura P. M. S. ul. Wileńska 23, m. 9. Obecność członków Koła obowiązkowa.

— Zarząd Akademickiego Koła P. M. S. — powiadamia, że dziś w niedzielę 10 grudnia r. b. o godz. 5 min. 30 wiecz. w lokalu Biura P. M. S. ul. Wileńska 23 m. 9 odbędzie się następną z cyklu Popularne odczyty niedzielne odczyt p. t. „Hygienizm człowieka”. Wstęp bezpłatny. Odczyt z przerwami.

— Zebranie Sekcji Wytwarzania Wewnętrznej Sódalacji Marjańskiej Akademickiej odbędzie się w dniu 10 b. m. o godz. 16-tej w lokalu sódalacyjnym (ul. Wielka 64).

— Wieczór Sienkiewiczowski. Dziś o godz. 6 wiecz. w sali Śniadaniach odbędzie się staraniem Koła Polonistów oryginalnie pomysły Wieczór Sienkiewiczowski, poświęcony jubileuszowi trylogii.

— W formie dobrze zorganizowanej dyskusji zostanie wypowiedziany stosunek naszej młodzieży do Sienkiewicza, jako artysty i wychowawcy narodu.

CO GRAJĄ W KINACH?
PAN — Szpieg w masce.
HELIOS — A. L. 14 zatonała.
CASINO — X-ty kochanek.
ROXY — Hotel studentów.
LUX — Mata Hari.

WYPADKI I KRADZIEŻE.
— Awantura w piekarni. Usunięty za pijanostwo czeladnik piekarski Zylowski Zygmont wszczął w mieszkaniu swego pracodawcy Iskolskiego (Zawala 24) awanturę i wybił 8 szyb. Zatrzymała go policja.

— Znowu śmierć od czadu. Wczoraj w nocy uległ śmiercielnemu czadom czadom 50 letni Jan Szlajn zamieszkały przy ulicy Trwałej 19.

Gdy wypadek zauważył Sztajn już nie żył. Jest to już trzeci w bież. miesiącu żon wskutek zatrucia się czadem.

— Zatrzymanie dezertera. Na ul. Kijowskiej zatrzymano wczoraj wieczorem Bolesława Dąbrowskiego bez stałego miejsca zamieszkania, który okazał się dezertorem jeannego z pułków piechoty stacjonujących w Wilnie. Skierowano go do żandarmerji.

EARL DERR BIGGERS

Chińczyk — Zwycięzca

— Autobusy miały czekać na nas, — oznajmili Lofton. — mamy płynąć do Waikiki, a potem wrócemy na śniadanie do Royal Hawaiian. — Doktor przyspieszał odjazd.

Duff spojrzal na Pamelę Potter, która stała na boku, niby śliczna zjawia w białej sukience. W oczach jej czytał pytanie. Zbliżając się do niej zrobił gest wymowny — aby nie spodziewała się od niego gotowego rozwiązania zagadki.

— Jakże mogłem przeoczyć panią powitania? — zapytał, ujmając jej dłoń. — Pani jest bardziej czarująca, niż zwykle. Wiedzinie wyściska podobala się pani. — A ciżej uodal: — Muszę się zobaczyć z panią później.

— Zatrzymujemy się w Young Hotelu, — odpowiedziała szybko. — Gdzież jest na świecie... — Pomówimy potem, — szepnął Duff i zwrócił się do Mrs. Luce.

— Hello, oto jesteście. — zatrajkotała stara lady. Przejechałmy prawie cały świat i nie zamordowano nas dotąd!

— Ale jeszcze panie nie są w domu! — przypomniał inspektor.

Duff odmówił propozycji Loftona spożywania wspólnie lunchu.

— Będziecie mnie państwo mieli dosyć na pokładzie! — żartował.

Podróżnicy wsiadli do oczekujących autobusów i pojechali w kierunku Waikiki. Dwaj przyjeźdźcy zaś powrócili do miasta.

— Oto masz moją bandę podróżników! — zaczął Anglik. — Czy zauważyłeś wśród nich mordercę?

Chan wzruszył ramionami.

— Piętno Kaina nie jest teraz widoczne! Taki rzut oka nie może nie dać. Czy mógłbyś rozpedzić mgłę wachlarzem? Jedno tylko mogłem zauważyć, że nikt nie pałał radością na twój widok. Za wyjątkiem może tej ładnej pani. Co do doktora Loftona...

36) — Był niezadowolony, prawda? Ale bo też ja przypominam mu niemną przeszłość i jestem niejako zapowiedzią niefortunnego roztoszu. To może mu popsuć karierę!

Poszli razem na śniadanie, po którym Chan musiał wrócić do swego biura dla załatwienia paru pomniejszych spraw. Około drugiej inspektor Scotland Yardu oczekiwał samotnie w hallu Young Hotelu na Pamelę Potter i Mrs. Luce. Nie kazały długo czekać na siebie. Reszta towarzyszący wyjechała do Pali, ale Mrs. Luce znalazła je oddawna, a jej młoda towarzyszka wolała pogawędzić z inspektorem. Zamówiły sobie apartament i kąpiel. Duff czekał na dote na ich wezwanie, gdy będą gotowe przyjąć go.

Pamela Potter przyjęła go sama w saloniku.

— Nareszcie, — powitała go, Myślałam, że już nigdy nie będziemy mogli się rozmówić na osobności Proszę, niech pan siada.

— Najpierw niech mi pan opowie wszystko. Kiedy widziała się pani drugi raz z Welbym?

— Skąd miał pan ostatni list ode mnie?

— Z Rangoon.

— Napisałam potem z Singapore i jeszcze z Shanghaiu.

— Bardzo zażuję. Zapewne gonią mnie one jeszcze!

— Mam nadzieję, że złapię pana. Nie było w nich żadnych informacji, ale stanowią one istne arcydzieła, jako opis przyrody. Będzie to dla pana wielką stratą, gdy nie dojdą.

— Obiecuję, że przeczytam każde słówko z uwagą! Ale teraz proszę o wiadomości, czyż nie ma nowego?

— Nie, nie nadzwyczajnego. Nie widziałam się z Mr Welbym aż dopóki nie rozgościł się na „Prezydencie Arturze” w Hongkong. Był stewardem przy naszych kabinach. Powiedział, że nauczył się swego nowego fachu na poprzednim okręcie i da sobie rady.

nie zaszło nie nowego, aż do przyjazdu do Zapewne zaczął rewidować kabiny odrazu, ale Yokohamy.

— Tam się coś stało jednak?

— Tak. Spędziliśmy cały dzień na wybrzeżu, ale byłem już prześciana widokami. Wrociłam więc sama na pokład, chociaż według planu miałam wyruszyć dopiero późnym wieczorem. Mrs. Luce wróciła ze mną na pokład,

— Przepraszam, na chwilę. Czy pa ni zauważyła w czasie obiadu dnia tego, kogoś jeszcze ze swych towarzyszy?

— Owszem — Mr. Tait był na okręcie. Czuli się bardzo źle, i nie mógł pozwolić sobie na najmniejszą wycieczkę. No i... Mr. Kennaway. Czy ktoś inny nie został w kajucie, tego nie wiem.

— Doskonale. Cóż było dalej?

— Gdy wychodziłam z sali jadalnej, zobaczyłam Mr. Welby'ego, który dawał mi znaki, żebym poszła za nim. Poszłam na górny pokład. Stał przy balustradzie, patrząc na światła Yokohamy. Zauważyłam odrazu, że on był bardzo podniecony.

— Dobrze jest, pani, szepnął, — żart jest skończony!

— Jątam zdumiona: „Co to znaczy?” — zapytałam.

— Mówię, że mam tego ptaszka! Znalazłem dublikat klucza Nr. 3260!

— Gdzie on jest! — krzyknęłam. Miałam na myśli naturalnie, kto go ma? Ale on wziął dostojnie moje pytanie. — O to właśnie chodzi, gdzie ja go znalazłam. Ale pozostałem go narazie na miejscu, aż do przybycia do Stawów Zjednoczonych, gdzie nas spotkał Inspektor Duff. Zapobieżono już jest abyśmy mogli zorganizować areszt w Japonii, tamten plan jest lepszy. Wiem, że Mr. Duff chciałby osobiście ująć tego człowieka i wien, że wkrótce będzie czekał na nas w San Francisco. Idę zaraz do portu wysłać kablagram do inspektora, żeby koniecznie przyjechał do Honolulu. Niedobrze jest zbyt zwlekać.

(D. C. N.)

OCZEKUJEMY Vlasta BURIANA jako Chlestałkowa w filmie „REWIZOR” w-g klasycznej komedji N. Gogola

Dziś ostatni dzień!
Rozkoszna ul. bienia wszystkich
ANNY OJDRA w najnowszej kreacji reż. Karola Lamacza
10-TY KOCHANEK
Moc przeżabawnych sytuacji. Perypetje młodej g raski na te przepychu paryskiego Folies.
Jutro premiera! — Niespodzianka dla publiczności? w dobre przeciętności
COŚ NOWEGO???

Dziś atrakcja wszechświatowa!
„HELIOS” **A. L. 14 ZATONAŁA**
Wsp. uisła gra! Genjalna reżyserja! Szczęt technika!

Dziś premiera
„Nowa Płeć”
Wspaniała satyra na rządy kobiece.
Niebywały rozmach inscenizacji — Monumentalny film w rodzaju „BEN-HURA” i t. p. Znakomity nadprogram.

Dziś największy przeboj przyjęty z zachwytem i podziwem przez wszystkie stolice Europy
„HOTEL STUDENTÓW”
Reżyserja genialnego TURZAŃSKIEGO
Nad program: Wspaniale dodatki. Początek seansów o g. 4 ej w niedzielę i św. od 2-ej.

Dziś Niezwykły film — wcielający głośnego sowieckiego reżysera M GERYNGA
GEHENNA KOBIECY
Bohaterka tego niezwykłego arcydzieła jest pr. najnowsza gwiazda największej wytwórni „Paramount” SILVIA SIDNEY.
Film porwany się siłą treści i głęboką grą Symfonia przeżyć, uczuć, wrażeń i miłości.
Nad program: Dodatki dźwiękowe.

Już w tych dniach na ekranie kina „ŚWIATOWID”
LILIAN HARVEY i HENRY GARAT
w przepięknej operetce p. t. „Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI”

WYJĄTKOWA OKAZJA
TANIA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA
materiałów wysortowanych i fabrycznych resztek
sukna, wełny, jedwabiu i t. p. Ceny niebywale niskie lecz stałe
Konsygnacyjny Dom Towarowy Fabryk Włókienniczych
Z. KAZASKI WILNO WIELKA 36

POSZUKUJEMY
ustosunkowanego pana, w którego miejscu zamieszkania i szerzej okolicy założylibyśmy natchmiem nasze przedstawicielstwo, pod kierownictwem naszej dyrekcji. Dotychczasowy zawód (zajęcie) przedstawiciel mógłby uprawiać nadal. Stały wpływ (dochód) miesięczny zapewniony w wysokości 2000 franków. Oferty do „Compagnie d'Exportation „Urania” Faugemont lez Maestricht (Holandia — Hollande).

PACZKI odzieżowe do Rosji
z gwarancją szybkiej dostawy wysyła
DOM HANDLOWY W i E. SZUMAŃSCY
Wino, ul. Mickiewicza Nr. 1.

SZKOŁA TAŃCÓW
Dyplomow. naucz. salonow. i metod. tańców
WANDY JABSÓWNY
ul. Mickiewicza 31 m. 4.
wynyca bez względu na zdolności ostatnich nowości zawięzła, na konkursie w Paryżu i Londynie, Komplet — lekcje Indyw. Dobry towarzyszyta. — Udzielam lekcji w szkołach i zakł. nankowych. — Informacje i zapisy codziennie od 11 r. do 9 w

MAŁOCZYNYŚKIE BÓLE GŁOWY
USUWA
KOWALSKINA
ALE KONIEC Z TYM NA FABRYCZNYM SERCE WIERSCY

PŁYTY GRAMOFONOWE „ODEON”
stoją na najwyższym poziomie technicznym i artystycznym. Dzięki temu zdobyły ogólnie uznanie. — **STALE NOWOSCI** na płytach „ODEON” z dziedzin muzyki lekkiej i poważnej do nabycia w największym wyborze w firmie „UNIVERSAL” ul. Wielka 9. Wielki wybór patefonów.

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach składach aptecznych znane środki od odcisków
PROW. A. PAKA.

Na nadchodzące święta polecam znanej dobroci: Łyżwy, brzytwe, sztućce, noże kuchenne, szczotki, porcelanę i szkło najtaniej w wielkim wyborze.
J. E. SENNEWALDT
WILNO, rok założenia 1859.
ul. Końska 14.

Lekarze
DOKTOR Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych
od 9 do 1 i od 5 do 8
DOKTOR ZELDOWICZOWA
Choroby skórne, weneryczne — narządów moczowych — od 12 — 2 i od 4 — 5
przeprowadził się z Mickiewicza 24 na Wileńska 28 Tel 277

Dr. Janina PIOTRZEWICZ-KURCZENKOWA
Ordynator sept. Sawicz
Choroby skórne, weneryczne, kobiece
WILEŃSKA 34. Od 5 — 7 wiecz.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Działki letniskowe
„Paczew” przy stacji nad jeziorem i rzeką Żejmisa do sprzedania tanio na raty. — Wiadomość: Wilno, ul. Mickiewicza 15-4, tel. 545 Spółka Parcelacyjna

DO WYNAJĘCIA
5-pokojowe ze wszelkimi wygodami ulica Mickiewicza 62 m. 6 — Szczegóły w dozory.

DO Odstąpienia
dwa duże, jasne pokoje na piętze, z używalnością kuchni. — Ulica Artyleryjska 1 m 3

DO WYNAJĘCIA
MIESZKANIE 5-pokojowe z wszelkimi wygodami ul. Dąbrowskiego 7

SKLEP
do wynajęcia o 2ch wysyłowanych oknach — może być i mieszkanie Wileńska 25 m. 9

Inteligentny
rzędcą z kilkoletnią praktyką rolą i ze skończ. szkołą poszukuje posady w małym jako rządcą, również może prowadzić księgi gosp. darsła rolnego. — Ewentualnie zna się dobrze w leśnictwie. — Nieświszka 22 miesz. 7 Wilno.

ROLNIK
w starszym wieku z długoletnią praktyką i szką uką zoną rolniczą, znajdujący się w krytycznych warunkach materialnych, szuka jakiegokolwiek miejsca na wsi za niską ceną, z odrobiną Łaskawe oferty do Administracji „Słowa” sub M. M.

Studentka
poszukuje posady mezej w Wilnie. Zawalna 11-16

Młoda osoba
z ukończonym średnim wykształceniem i szkołą zawodową pragnie wszelką posadę do dzieci. Może przygotować do szkoły — umie dobrze czytać i haftować Łaskawe oferty do Administracji „Słowa” sub M. M.

KUCHARKA
poszukuje posady może prowadzić samodzielnie gospodarz z doświadczeniem. Nieświszka 5 m. 4 R. Iwicz

Pokoju
wmeblowanego w śródmieściu na 3 osoby na okres świąt szkolnych w Wilnie poszukuje — Oferty do „Słowa” pod I. S.

Wydzierżawia się
majątek od Wilna szosą 30 km. Komunikacja autobusowa — od stacji kolejowej 10 km. — Ziemi ornej najlepszej 150 dziesięciu, łąk 33 dziesięciu. Jawentarz żywy i martwy do zżycia. — Zgłaszać się Wilno — Dobroczytny 2 m. 4 od 2 do 4 po poł.

DO LITWY
przesła listy szybko i sumiennie Biuro L. Talc Rysz. Skr. poczt. 511. Przej. zapytańch dotychczas znakrec pocztowy na odpowiedź za 60 gr.

Buchalterja rolnicza
tanio praktycznie — Obrone ksiąg w 11-tych Szkarbowych Wielka 19 Bobowicz

Modystka
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie kapelusznictwa wchodząca. — Wykonuje tanie i elegancko. Wielka 3 m. 15

Uczeń
ostatniego kursu Szkoły Zawodowej pozabawiony wszelkich środków prosi o pomoc materialną na opłatę czesnego. — Ofiary dla „K. G.” przyjmuje Admin. „Słowa”